



JAK UGRYŹĆ 400 MLN ZŁ?

Tak przekornie nazwała konferencję Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach pt. "Śląskie inwestuje. Jak finansować szkolenia i doradztwo dla firm?" prowadząca spotkanie.

Symposium promujące wsparcie dla przedsiębiorców w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020 odbyło się 9 grudnia br. w gmachu Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Podczas konferencji działały: Mobilny Punkt Rejestracji w Bazie Usług Rozwojowych Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości oraz Punkt Kontaktowy EFS Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach.

Duże pieniądze

- Rynek szkoleń zaistniał w Polsce w latach 90. wraz z przyjściem zagranicznych firm i ich filozofii prowadzenia biznesu oraz potrzeby doskonalenia kompetencji pracowników, początko-

wo głównie językowych – mówił Mirosław Filipiński z Keystone Consultinge. Do szybkiego rozwoju rynku przyczyniły się pieniądze unijne z perspektywy 2007-2013, gdy Wspólnota Europejska przeznaczyła ponad 11 mld euro na szkolenia w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Teraz, w nowej perspektywie finansowej, firmy szkoleniowe będą miały okazję otrzymać nawet 84 mld euro w ciągu siedmiu najbliższych lat.

Wiele firm

Jak pokazuje raport przygotowany na zlecenie Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, na naszym rynku szkoleniowym najwięcej działa firm o charakterze szkoleniowo-doradczym. Najmniejsze z nich specjalizują

się głównie w rozwoju kompetencji ogólnych, psychologii, w zarządzaniu. Natomiast największe i najbardziej renomowane szkołą głównie z zarządzania, z technologii informatycznych, z zagadnień dotyczących przemysłu i budownictwa.

- W Rejestrze Instytucji Szkoleniowych w marcu 2016 roku figurowało 10,9 tys. podmiotów, w tym ok. 6 tys. to osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. Aż 90 proc. firm ma jedną placówkę, ale tylko ok. 30 proc. ma własne zaplecze – opisywała rynek szkoleniowy Joanna Pauly z zarządu Polskiej Izby Firm Szkoleniowych

Baza Usług Rozwojowych

Nowe dotacje europejskie to nowa szansa rozwoju. Największymi optymistami są firmy specjalizujące się w szkoleniach z zarządzania, marketingu oraz z rozwoju osobistego. Wydaje się, że najbliższe lata jeszcze bardziej ugruntują na polskim rynku firmy najlepsze, proponujące nowoczesne systemy szkoleń i pozwolą wyeliminować



te, które nie mają zupełnie pomysłu na świadczenie wysokiej jakości usług w obszarze edukacji.

Uczestnicy konferencji zgodnie podkreślali, że tak jak świat, zmienia się też rodzaj i charakter szkoleń. Formy muszą uwzględniać potrzeby firmy oraz oczekiwania pracowników i doświadczenia różnych generacji.

– Każdy z nas musi się uczyć całe życie i nie ma się na co obrażać – mówił Mirosław Filipiński.

Dlatego w obecnej perspektywie mamy inne podejście. Teraz pracownicy będą wskazywać, na jakiego typu szkolenia i doradztwo należy przeznaczyć pieniądze. Mamy do czynienia z Podmiotowym Systemem Finansowania.

Zasady, jakie obowiązują dla szkoleń i doradztwa dla MŚP w ramach Działania 8.2 Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego 2014-2020 przedstawił Michał Łączmański z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach.

- Poziom dofinansowania kosztów pojedynczej usługi rozwojowej co do zasady nie może przekroczyć połowy kosztów usługi. Wyższy poziom wsparcia, nawet do 80 proc., może dotyczyć niektórych sektorów, miejsca prowadzenia działalności gospodarczej czy

kategorii pracowników, np. powyżej 50. roku życia lub o niskich kwalifikacjach – wyjaśniał Michał Łączmański Kryteria i zasady działania Bazy Usług

**Każdy z nas musi się
uczyć całe życie i nie ma
się na co obrażać
– mówi Mirosław
Filipiński.**

Rozwojowych przybliżył uczestnikom konferencji Rafał Kamiński z Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

- Obecnie w BUR mamy zarejestrowanych 956 firm, z tego ok. 300 może świadczyć usługi z dofinansowaniem. Liczba ofert wynosi 5728, co tydzień przybywa 700 nowych usług. W województwie śląskim zgłoszono 717 usług, w przypadku 385 można uzyskać wsparcie finansowe – akcentował Rafał Kamiński.

Przypomnijmy, że wartość szkoleń dofinansowanych wynosi 4,7 mld euro, czyli 16-17 mln zł.

Otworzyć się na Wschód

Bardzo interesujący był panel dyskusyjny na temat „Jak wypełnić lukę kompetencyjną na rynku pracy?”

- Średnia stopa bezrobocia w województwie śląskim wynosi 6,6 proc. Z tego od 40 do 60 proc. osób bezrobotnych pomimo zarejestrowania nie zamierza podjąć pracy – mówił Grzegorz Sikorski, dyrektor WUP w Katowicach.

Podobnie uważa Jacek Kwiatkowski, prezes Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Katowicach. – Gdyby każdy Polak miał prawo do opieki zdrowotnej, znacznie by zmalała liczba bezrobotnych – dodał.

Uczestnicy panelu zgodzili się, że w przyszłym roku, gdy ruszą inwestycje, brak pracowników zacznie być jeszcze bardziej odczuwalny. Już w tej chwili pracuje w Polsce ok. miliona Ukraińców. Mamy też pracowników z Białorusi, Kazachstanu czy Nepalu. To rodzi konieczność uczenia ludzi pracy w społeczeństwie wielokulturowym. Bez szkoleń i doradztwa trudno będzie te problemy pokonać.

Sporo czasu poświęcono także szkolnictwu zawodowemu oraz konieczności stosowania doradztwa zawodowego. Powinno być szczególnie ważne dla uczniów 2. i 3. klasy gimnazjum.

– Wielu absolwentów szkół wyższych nie ma żadnych kwalifikacji – akcentował Jacek Kwiatkowski.

Problemem jest również mała mobilność polskich pracowników i niski odsetek ludzi dorosłych, którzy się kształcą. Średnia unijna wynosi 8-10 proc., w Szwecji – 28-30 proc., natomiast w Polsce – 4,8 proc., a w ubiegłym roku spadła do 3,2 proc. Nasz rynek pracy zmienia się. Według GUS ponad 2,3 mln Polaków pracowało poza granicami. W ostatnich miesiącach, dzięki Programowi 500+, wypadło z niego kilkaset tysięcy kobiet, z bardzo niskimi kwalifikacjami i niewielkimi zarobkami.

To oznacza, że deficyt pracowników będzie coraz bardziej odczuwalny. Pracodawcy nie zniwelują go, podnosząc płace, bo i tak nie są w stanie w wielu wypadkach dojść do poziomu zarobków w Niemczech czy Wielkiej Brytanii.

–
Barbara Warpechowska